



Warszawa, dnia 15 stycznia 2019 r.

**W. Pan**

**Jerzy OWSIAK**

**WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY**

ul. Dominikańska 19c,  
02-738 Warszawa,

*Szanowny Panie Jurku,*

Dziękuję za spotkanie w 2013 na Karuzeli Cooltury! Proszę odpocząć i wracać. Udało się obalić komunizm to wspólnie pokonamy hejt.

Pana dymisja nie została przyjęta. Radę Nadzorczą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy stanowią wszyscy Polacy, którzy wspierają to dzieło. W tym sensie ja także jestem od 27 lat w Radzie Nadzorczej WOŚP i nie przyjmuję Pańskiej dymisji.

Po ludzku rozumiem ogrom bólu i zwątpienia jakiego Pan doświadcza. Przeżywałem podobne emocje, kiedy zamordowano mojego 20-letniego brata.

Rodzina i przyjaciele pomagali mi przemienić ten ból i utratę sensu w coś pozytywnego. Tak powstała idea Karuzeli Cooltury oraz jeden z jej elementów - występ tancerzy breakdance przed Janem Pawłem II.

Jest powiedzenie „że nie ma ludzi niezastąpionych”. Nie jest to prawdą. Po śmierci, osób, które wspierały mnie z poziomu Rady naszej Fundacji CTN: Jana Nowaka-Jeziorańskiego, prof. Leszka Kołakowskiego, prof. Władysława Bartoszewskiego, a teraz jeszcze po niedawnej śmierci mojego przyjaciela biskupa Tadeusza Pieronka, wiem, że to kim byli, tego nie da się zastąpić. Pozostaje bolesna wyrwa.

Nie da się Pan nikim innym zastąpić. Swoją misją w ramach WOŚP ratuje Pan życie dzieci i ludzi. Dla osób z organizacji pozarządowych jest Pan jednym z najlepszych z nas.

Doświadczył Pan niewyobrażalnego hejtu. Piszę ten list by doświadczył Pan też wielkiego dobra i naszej solidarności. Mam nadzieję, że siedzibę WOŚP zaleją tysiące listów z informacją, że **dymisja nie została przyjęta**. Od początku byliśmy i będziemy z Panem: „do końca świata i o jeden dzień dłużej”.

Ostatecznie Dobro zwycięży, ponieważ On zwycięży!

*Marek Ratajczak*